

## **Strzały, które wstrząsnęły światem- zabójstwo prezydenta Johna F. Kennedy'ego**

Śmierć zaledwie 46-letniego prezydenta do dziś budzi ogromne emocje. Tylko 19 proc. Amerykanów zaakceptowało ustalenia komisji Earla Warrena. W piątek 22 listopada 1961 r., około godziny 11.50 samochody z prezydentem, jego żoną Jacqueline, a także gubernatorem Teksasu Johnem Connallym i jego małżonką, ruszyły z lotniska Love Field. Około godziny 12.30 limuzyny przejeżdżały Ross Avenue w kierunku hotelu Dealey Plaza, mijając magazyn ksiązek. W tym momencie do prezydenta oddano kilka strzałów, a on sam złapał się za szyję i krzyknął:

- „Boże, zostałem trafiony.”

W trakcie badania okoliczności zabójstwa ustalono, że winę ponosi jeden człowiek – Lee Harvey Oswald, który miał działać bez niczyjej pomocy oraz, że Jack Ruby, który następnie zastrzelił Oswalda, zanim ten stanął przed sądem – też działał sam. Prawie dwie trzecie mieszkańców USA jest przekonanych, że w zbrodni maczali palce ludzie z najwyższych kręgów władzy, mafia spiskująca z FBI, kubańscy imigranci zatrudnieni przez CIA, kryptokomuniści pracujący na zlecenie KGB, kryminaliści wynajęci przez producentów broni.

Czy tak rzeczywiście było nie wiadomo. Setki ksiązek, dziesiątki tysięcy artykułów i kilometry taśmy filmowej wątpliwości nie rozwiały i nie uspokoiły wyrzutów narodowego sumienia.



Opracowała Noa Assor klasa 7 a